



17.04.2019

GILOWICKA VIA DOLOROSA

Na Ekstremalną Drogę Krzyżową idzie się po to żeby spotkać Jezusa. Podczas marszu w ciszy i samotności, spokojnie można zebrać myśli. Można też zweryfikować w jakim się jest momencie życia. To podróż w głąb siebie, która pozwala spojrzeć z dystansem na relacje domowe, przyjaźnie i na więź z Jezusem. Ekstremalna Droga Krzyżowa to duchowa wędrówka. Jeśli się tylko spełni podstawowe standardy, które się z nią wiążą to można doświadczyć głębokiej przemiany. Trud uzmysławia nam, że nie wszystko zależy od nas. Jezus może nas wziąć za ręce i poprowadzić do celu. Ta jedna noc pracuje w człowieku przez cały rok i sprawia, że na co dzień łatwiej jest się zebrać w sobie i pokonywać stojące przed nami problemy. W Gilowicach ta plenerowa Via Dolorosa miała dwa oblicza. W dniu 5 kwietnia wyjście na trasę „Papieską” poprzedziła msza święta w Kościele Parafialnym Św. Andrzeja Apostoła. Po mszy świętej 90-ciu uczestników EDK spotkało się przy Krzyżu Misyjnym, gdzie była I stacja. Rozważania poprowadził Ksiądz Proboszcz Krzysztof Cojda udzielając na koniec błogosławieństwa na dalszą drogę. Przed uczestnikami było do pokonania 25 km trudnej trasy. To było bardzo wymagające przejście. Kiedy zeszło się z jednej góry trzeba było podchodzić pod kolejną. Mijaliśmy kolejne wioski – Ślemień, Kocoń, Kurów, Pewelkę i Hucisko. Najtrudniejsze podejście było jednak przed uczestnikami – to 2 km wspinanie się na szczyt Bąkowego – przysiółek Olszówka (740 m n. p. m.). Kiedy wyszliśmy z lasu na Groń Pewelski, przed nami ukazała się wspaniała panorama oświetlonej Żywiecczyny – Żywca, Pewli Ślemieńskiej, Gilowic. Dla takich chwil warto było się pomęczyć. Ostatnia XIV stacja Drogi Krzyżowej była przy Kaplicy na „Czerwienicy”. Ale to nie był jeszcze koniec drogi. Do przejścia pozostało jeszcze 5 km tzw. drogi do Emaus. Jedna grupa poszła przez Ostry Groń i Grapę do kościoła w Gilowicach, a druga grupa odwiedziła jeszcze Sanktuarium na Jasnej Górze schodząc do Ślemienia, a następnie drogą do Gilowic. Tydzień później 12 kwietnia spod Kościoła w Gilowicach wyszła druga grupa EDK, dla której przygotowany był 20 km tzw. Szlak Maryjny. Na trasie była Bazylika Mniejsza w Rychwałdzie oraz Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze, a także Kościoły w Pewli Małej i Pewli Ślemieńskiej. TAK! IV Gilowicka EDK była dla wszystkich uczestników wielkim duchowym przeżyciem. Wielu z nich uczestniczyło na dwóch trasach pokonując w sumie około 45 km. To było znaczące wyzwanie ale dali radę bo w tej drodze nie chodzi o to aby coś sobie udowodnić, ale chodzi o to by się może trochę zmienić, doświadczyć własnych słabości i poniesienia chociaż ułamka ciężaru jaki dźwigał Jezus podczas swojej drogi.

Koordynator EDK

Henryk Pasko



